

WITOLD PARTOSZEWICZ

CPBP-II.6.1

HANNA GOGOLEWSKA

JERZY LACIAK

(Instytut Turystyki, Warszawa)

Temat: PRZEMIANY SPOŁECZNE I KULTUROWE W ŚRODOWISKACH
ODWIEDZANYCH PRZEZ TURYSTÓW.

1. INFORMACJA O PRZEBIEGU BADAŃ

W trzech miejscowościach turystycznych (Ustka, Międzyzdroje, Bukowina) przeprowadzono dwukrotnie badania empiryczne: w 1984 i 1989r.

W jednej (Studzienicach) prowadzono badania kwestionariuszowe w 1986 i wywiady w 1988 r.

Zrealizowano po ok. 200 wywiadów kwestionariuszowych w każdym roku i w każdej miejscowości: zarówno z mieszkańcami tych miejscowości, jak i z przebywającymi tam turystami.

W 1989 roku zrealizowano w Ustce, Międzyzdrojach i Bukowinie następujące wywiady: z mieszkańcami, z turystami, z informatorami kompetentnymi.

Pytania Kwestionariuszy objęły szeroki zakres zagadnień: stosunek lokalnej społeczności do turystów i turystyki, jej ocenę korzyści i strat jakie im turystyka przynosi, oraz charakterystykę pewnych elementów klimatu społecznego i systemu wartości podzielanych przez mieszkańców badanych miejscowości.

Udzielono głosu również i turystom; oceniali oni warunki swojego pobytu, podawali przyczyny swojego przyjazdu, wypowiadali się o motywach uprawiania turystyki i swoich kontaktach z gospodarzami. Wywiady objęły następujący zakres zagadnień:

Charakterystyka dotychczasowego rozwoju turystyki w badanych miejscowościach, jego społeczne i ekonomiczne konsekwencje dla społeczności recepcyjnych, poglądy dotyczące dalszego rozwoju turystyki (wywiady z mieszkańcami) oraz warunki wypoczynku (wywiady z turystami).

Podstawowy cel badań sprowadza się do ujęcia zjawiska turystyki w szerokim kontekście społecznym.

Wyniki analizujemy w dwu wymiarach: przestrzennym i czasowym. Wybór trzech miejscowości: Ustki, Międzyzdrojów i Bukowiny poddyktowany był zamiarem określenia specyficznych, lokalnych reakcji na turystykę, które zależą od podłoża kulturowego, typu osadnictwa, charakterystyki społeczno zawodowej ludności, wreszcie - od typu turystyki dominującej na danym obszarze.

Natomiast dwukrotne przeprowadzenie badań miało na celu uchwycenie zmienności zjawisk w czasie - zarówno wszystkich aspektów związanych z turystyką, jak i tych elementów życia społecznego, które z turystyką nie są bezpośrednio związane, aczkolwiek zapewne pośrednio turystyka należy do czynników je kształtujących.

Rzecz jasna, obserwując zmienność zjawisk w wymienionych wymiarach, stwierdzamy też niekiedy ich trwałość: okazuje się, że niektóre zjawiska zachowują znaczną niezależność, czy to od typu badanej miejscowości, czy od upływu czasu, czy nawet od obu łącznie.

2. CHARAKTERYSTYKA TERENÓW BADAN

Ustka - miasto położone na środkowym wybrzeżu w woj. śluskim;

liczy ok. 17500 mieszkańców, w strukturze zatrudnienia dominują robotnicy i pracownicy przemysłu.

Główna atrakcja turystyczna: wypoczynek nad morzem.

18200 miejsc noclegowych, z czego 11 tys. w zakładowych ośrodkach wczasowych; 5 tys. miejsc w kwaterach prywatnych.

W 1988 r. ruch turystyczny w Ustce szacowano na ok. 110 tys. osób.

Dominuje turystyka pobytowa, organizowana na zasadzie turnusów z pełnym wyżywieniem;

Międzyzdroje - małe miasto na pojezierzu mazurskim w woj. suwalskim;

liczy ok. 3 tys. mieszkańców, w dominuje zatrudnienie w małych zakładach przemysłowych i przetwórstwa art. rolnych.

Główna atrakcja turystyczna: położenie na skrzyżowaniu szlaków żeglarskich: stąd miasto pełni funkcje bazy zaopatrzeniowej dla żeglarzy.

Ok. 1 tys. miejsc w ośrodkach wypoczynkowych, 1300 na polach namiotowych, 220 - w kwaterach prywatnych, 150 w pensjonatach.

Turystyka pobytowa, żeglarska i wycieczkowa. Na terenie miasta i gminy w 1988 wypoczywało ok. 40 tys. osób (bez uwzględnienia wycieczek), z czego ponad 1/4 stanowili żeglarze.

Bukowina Tatrzańska - wieś, położona u podnóża Tatr; woj. nowosądeckie;
ok. 2,5 tys. mieszkańców, zatrudnionych głównie w rolnictwie
i obsłudze turystów.

Główna atrakcja : położenie w pobliżu Tatr i Zakopanego, w zimie
- narciarstwo, przez cały rok - Klimat i Krajobraz.

Zarejestrowano ok. 3 tys miejsc w kwaterach prywatnych i ok. 600
w 11 domach wypoczynkowych.

Liczbę przyjeżdżających turystów szacuje się na ok. 13 - 15 tys.
w ciągu roku, z czego 10 - 12 tys. w okresie zimowym.

Dominują wczasy, przyjazdy indywidualne, a także dziecięce
i młodzieżowe kolonie letnie i zimowiska.

W, obserwowanym okresie (1984 - 1989) podstawowe cechy i wskaźniki ruchu
turystycznego nie uległy zmianom; jedynie można zauważyć pewną tendencję
do skracania pobytu.

Szczególnie interesujące nas wskaźniki wynajmowania kwater prywatnych
(wychodziliśmy z założenia, że udostępnianie turystom pokoi we własnym
domu stanowi dogodną okazję do wzajemnych kontaktów, a także umożliwia
bezpośrednie partycypowanie w dochodach z turystyki) również
nie zmieniły się w badanym okresie:

W Ustce udostępnia pokoje turystom niemal 1/4 respondentów,
w Mikołajkach - ok. 1/5, a w Bukowinie zdecydowanie najwięcej -
ok. 2/3 badanych osób.

3. WZAJEMNE KONTAKTY TURYSTÓW I MIESZKAŃCÓW

Mieszkańcy badanych miejscowości bardzo różnią się pod względem kon-
taktów z turystami : w kilkunastotysięcznej Ustce jest on najsłabszy
(19% w 1984 i 15% w 1989 r. deklaruje kontakt bliski, przyjacielski), a w

Bukowinie najsilniejszy (odpowiednio 57 i 50 %).

Ten spadek jest nieznaczny i pozwala uznać, że charakterystyka wzajem-
nych relacji społecznych turysta - gospodarz zależy od typu miejscowości
i sposobu zakwaterowania turystów, ale raczej nie zmienia się w czasie.

W Międzybóżu i zwłaszcza w Bukowinie kontaktem z turystami sprzyja wykształcenie; stwierdzono tę zależność w obu badaniach: (1984 i 1989).

W dalszym ciągu największe różnice między mieszkańcami a turystami postrzegają Bukowianie, jednak dystans ten zmalał.

Również w Międzybóżu więcej jest respondentów nie widzących różnic niż było ich pięć lat temu.

Rośnie natomiast świadomość różnic w Uście, zwłaszcza pod względem 'zachowania' i 'moralności'.

Trzeba jednak dodać, że nie wchodzi tu w grę przyrost różnic połączonych z negatywną oceną turystów.

4. TURYSTY: MOTYWY PRZYJAZDÓW.

Turystów, którzy już kiedyś byli w badanych miejscowościach, pytano dlaczego przyjechali tam ponownie. Okazało się, że najczęściej wymieniali: Klimat, to, że polubili tę miejscowość, ciszę i spokój, a także możliwość realizowania swoich zainteresowań i pasji (w Międzybóżu - żeglarskie, a w Bukowinie - wycieczki w góry). Istotnych zmian, w ciągu 5 lat dzielących oba badania, nie stwierdzono.

Turyści szukają więc w odwiedzanych miejscowościach znanych sobie, dobrze ugruntowanych w ich świadomości walorów.

5. TURYSTY: OCENA POBYTU.

Poproszono turystów o ocenę różnych aspektów swojego pobytu. Ogólnie można stwierdzić, wzrost krytycyzmu turystów wobec odwiedzanych miejscowości.

Zwraca uwagę niższa ocena walorów przyrody, zwłaszcza w Uście i Międzybóżu.

To, co było - i nadal jest - głównym walorem badanych miejscowości, uległo zdaniem niektórych turystów pogorszeniu. Wynika to zapewne ze wzrostu wrażliwości ekologicznej. Również po stronie mieszkańców można zauważyć większą świadomość zagrożeń dla środowiska przyrodniczego.

Ponadto, niżej oceniono wiele elementów kluczowych dla właściwej obsługi gości: zakwaterowanie, wyżywienie, ceny, imprezy kulturalne, sportowe i atrakcyjność miejscowej kultury.

Ogólnie: najwyżej oceniono Bukowinę: góruje ona nad pozostałymi miejscowościami walorami przyrody, warunkami zakwaterowania,

atrakcyjnością miejscowej kultury i życzliwością mieszkańców wobec przyjezdnych. Jednakże ceny i organizację imprez kulturalnych oceniono tam niżej niż gdzie indziej.

Wywiady z turystami skonkretyzowały listę zarzutów wobec odwiedzanych miejscowości. Należy podkreślić, że dotyczy one wszystkich niezbędnych czynników warunkujących udany pobyt w miejscowości turystycznej.

Są to: kłopoty z zaopatrzeniem w podstawowe artykuły, niedostateczna baza gastronomiczna, brak odpowiednich instytucji kulturalno - rozrywkowych, niedostateczna informacja turystyczna, a przede wszystkim stan zagrożenia ekologicznego. Szczególnie niepokojące jest, że to co stanowi o atrakcyjności Ustki i Mikołajek postrzega się w tak niekorzystnym świetle:

: plaża zanika (mimo prób przeciwdziałania temu), a woda jest niebezpiecznie zanieczyszczona, uniemożliwiając korzystanie z kąpielii. W Bukowinie zagrożenie ekologiczne nie jest naczelną troską turystów, ale jednak i tam notujemy skargi na niedostatki odpowiedniej infrastruktury technicznej (kanalizacji, oczyszczalni ścieków) i zasmiecenie. W Bukowinie, trzeba to podkreślić, turyści niemal jednogłośnie narzekają na bardzo złą komunikację, zwłaszcza z Zakopanem. Oceniając zmiany, jakie zaszły w badanych miejscowościach w ciągu ostatnich kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat (perspektywa czasowa zależała od indywidualnych doświadczeń), turyści w zasadzie nie widzą zmian na lepsze.

Zmieniła się ich zdaniem w Mikołajkach na niekorzyść struktura ludności; teraz większość to ludność napływowa. Podobnie w Bukowinie - wśród odwiedzających ją turystów, można zauważyć nutę nostalgii za czasami, kiedy kultura góralska była bardziej autentyczna, a nie tak skomercjonalizowana jak obecnie. Niektórych razi intensywna zabudowa dużymi, często murowanymi domami, wznoszonymi z myślą o wynajmowaniu pokoi. Z rozwojem bazy turystycznej idzie w parze zanik swoistego uroku wioski góralskiej. Jest to jeszcze jeden - prócz zanieczyszczenia środowiska - przykład jak rozwój funkcji turystycznej niszczy podstawowe atrakcje turystyczne. Nie zanotowaliśmy wielu uwag o zmianach zachodzących w Ustce, prócz skarg na degradację plaży i czystość wody. Godna przypomnienia jest wypowiedź wskazującą na niewłaściwy, z punktu widzenia turysty, kierunek rozwoju tego miasta, w którym powstały dość

duże osiedla bloków mieszkalnych. Ustka nie jest turystycznie zbyt atrakcyjna: jest za bardzo miejska, jeśli chodzi o zabudowę, a za bardzo prowincjonalna, jeżeli chodzi o usługi turystyczne.

6. STOSUNEK MIESZKAŃCÓW DO TURYSTÓW I TURYSTYKI

Wyniki wskazują na wyraźne pogorszenie klimatu dla turystyki w Ustce: nastąpił znaczny wzrost liczby tych mieszkańców Ustki, którym obecność turystów dokucza, a także - nieco mniejszy - tych, którzy deklarują chęć ograniczenia przyjazdów turystów. Wskaźniki negatywnego stosunku do turystyki są zarazem najwyższe w Ustce w porównaniu z pozostałymi miejscowościami.

W Międzyzdrojach i w Bukownie wzrósł odsetek mieszkańców optujących za zwiększeniem liczby gości; dodajmy, że w Bukownie respondenci wyjaśniali, że chodzi im o sezon letni, kiedy część kwater prywatnych pozostaje wolna.

A w Międzyzdrojach często dodawano: tak, zwiększyć ruch turystyczny, ale dopiero po odpowiednim przygotowaniu i rozbudowaniu bazy turystycznej.

Jaki jest bilans korzyści i strat z turystyki w opinii mieszkańców? Wszędzie rozpowszechnia się opinia, że turystyka przynosi korzyści materialne. Zwróćmy uwagę na fakt, że postrzeganie korzyści dla miasta nie idzie w Ustce w parze z poparciem dla rozwoju turystyki.

Natomiast uznaniu korzyści dla mieszkańców w Bukownie (znaczny wzrost!) towarzyszy - co oczywiste - największe poparcie.

Szkody, jakie przynosi mieszkańcom turystyka, to najczęściej kłopoty z zakupami (wszędzie wzrost, ale w Bukownie nieznaczny i na najniższym poziomie), zatłoczenie (w Ustce) oraz (w pozostałych miejscowościach) brud i zanieczyszczenie środowiska (znamienny wzrost) i złe zachowanie turystów.

Ogólnie można stwierdzić, że wszędzie nastąpił wzrost narzekan na niedogodności życia codziennego odczuwanych w czasie sezonu turystycznego.

7. ZJAWISKA PATOLOGII SPOŁECZNEJ

Różne zjawiska społecznie niekorzystne, badano poprzez odwołanie się

do wspólnych przekonań członków poszczególnych społeczności na temat ogólnej tendencji zmian (rosną - maleją). Poddano ocenie syndrom patologicznych zjawisk często związany z nadużywaniem alkoholu (prócz alkoholizmu - kradzieże, niechęć do pracy, bójk, konflikty rodzinne), a także narkomanie i zespół przejawów życia społecznego stanowiących o jakości stosunków między ludźmi (życzliwość i serdeczność wobec innych, zakłamanie i nieszczerść, wzajemne zaufanie, uczciwość, grzeczność).

W zakresie zjawisk stricte patologicznych, w 1989 r., podobnie jak 5 lat wcześniej, w Ustce i Mikołajkach częściej niż w Bukowinie pojawiają się opinie o negatywnych tendencjach zmian. W Bukowinie sytuację postrzegano i postrzega się najkorzystniej.

W Ustce w sezonie pojawiają się młodociane prostytutki, wzmożona aktywność, w negatywnym znaczeniu, przejawiają nieformalne grupy młodzieży. Zauważa się wzrost liczby kradzieży i włamań do samochodów.

Również w Mikołajkach w okresie letnim obserwuje się wzrost przestępczości (kradzieże, bójk i rozboje. Zorganizowane grupy spośród miejscowych wykorzystują do działań przestępczych wzmożony ruch, tłok i zamieszanie.

Do najbardziej interesujących wyników należy zaliczyć największy wzrost w Bukowinie, w porównaniu z innymi miejscowościami, opinii o rosnącej niechęci do pracy (jest tego zdania prawie połowa badanych).

W społeczności Bukowiny jedna z podstawowych tradycyjnych wartości i kryteriów oceny człowieka była jego pracowitość. Wraz z ogromną poprawą materialnych warunków życia, głównie wynikająca z rozwoju turystyki, nastąpił wzrost postaw konsumpcyjnych.

Dotyczy to głównie ludzi młodych. Nie bez znaczenia jest tu wpływ turystyki, która dostarczając wielu bardziej opłacalnych zajęć, deprecjonuje tradycyjnie cenione przywiązanie do ziemi i pracę na roli.

W żadnej z badanych miejscowości nie zanotowano wzrostu liczby respondentów przekonanych o nasilaniu się narkomanii. Jest ich nadal niewielu - od 10,5% w Ustce do 1,5% w Bukowinie. W Mikołajkach zarejestrowano w 1989r. 8,5% takich opinii, podczas gdy w 1984 było ich dwukrotnie więcej.

Innym ciekawym wynikiem jest wzrost w Bukowinie opinii o nasileniu negatywnych tendencji w zakresie stosunków międzyludzkich (maleje uczciwość, życzliwość, wzajemne zaufanie). W roku 1984 było tam takich opinii najmniej w porównaniu z pozostałymi miejscowościami, obecnie osiągnęły taki sam poziom. Tak więc stosunki międzyludzkie w Bukowinie upodabniają się do tych jakie są w miejscowościach bardziej zurbanizowanych. Ponieważ zdecydowana większość Bukowian jest bezpośrednio lub pośrednio zaangażowana w obsługę turystów, w turystyce można doszukiwać się jednego z głównych czynników takiego stanu rzeczy. Potwierdza to wzrost (po pięciu latach) opinii mieszkańców o negatywnym wpływie turystyki na stosunki między ludźmi.

8.

SRODOWISKO SPOLECZNE I KULTUROWE

Struktura społeczna.

Turystyka ma wpływ na strukturę badanych społeczności. Jest on większy w miejscowościach, w których udział mieszkańców w obsłudze ruchu turystycznego jest stosunkowo duży (Bukowina Tatrzańska, Ustka). Fakt uzyskiwania dochodów z turystyki funkcjonuje tam w świadomości mieszkańców jako kryterium różnicujące.

W każdej z badanych miejscowości do grupy najbogatszych osób należą prywatni przedsiębiorcy działający w sektorze turystycznym: w Ustce - prowadzący na dużą skalę wynajem pokoi gościnnych oraz właściciele prywatnych zakładów gastronomicznych i stołówek, w Mikołajkach - właściciele pensjonatów, w Bukowinie prowadzący jednocześnie wynajem pokoi gościnnych i prywatne stołówki. Warto podkreślić, że o ile w Ustce i Bukowinie turystyka miała wpływ na kształtowanie się elity pieniądza, to w Mikołajkach do tej pory tego nie zaobserwowano. Wynika to z różnych faz rozwoju turystyki w jakich znajdują się badane miejscowości.

W Bukowinie Tatrzańskiej i Ustce turystyka rozwijała się do tej pory intensywniej. Natomiast Mikołajki ostatnio okazują się dobrym miejscem do inwestowania w branży turystycznej. Można przypuszczać, że w przyszłości wpływ turystyki na strukturę społeczną będzie tam większy.

W badanych miejscowościach, a zwłaszcza w Mikołajkach można powiedzieć o stabilności hierarchii typów wiezi społecznych. Zauważono jednak

pewne interesujące zmiany w Bukowinie. Wyraźnie wzrosło tam znaczenie identyfikacji z kolegami z pracy, co upodobiło sytuację w Bukowinie pod

tym względem do pozostałych miejscowości. W pierwszym badaniu podobieństwo to obejmowało tylko wykształconych Bukowian, a po pięciu latach - wszystkich.

Wież religijna w Bukowinie straciła na znaczeniu, co również upodobiło ją do bardziej zurbanizowanych miejscowości.

Wież z sąsiadami i cała miejscowość, czyli typ wieży charakterystyczny dla tradycyjnych społeczności wiejskich - i nadal w Bukowinie dość powszechny - deklarują respondenci mało podatni na zewnętrzne oddziaływania:

o małym kontakcie z turystami i o niskim wykształceniu. Wzrosło, podobnie jak w pozostałych miejscowościach, znaczenie identyfikacji pokoleniowej.

Stosunek do własnej miejscowości i lokalnej tradycji.

W ciągu pięciu lat wzrósł odsetek tych mieszkańców, którzy woląby zamieszkać gdzie indziej.

Mieszkańcy Bukowiny są nadal najbardziej do niej przywiązani (chciałoby ją opuścić niewiele ponad 5% respondentów).

Godny podkreślenia jest związek - stwierdzony w Ustce i Bukowinie - między niechętnym stosunkiem do turystyki, a ochotą na zmianę miejsca zamieszkania.

Ponadto w Ustce i Hikołajkach wykształcenie sprzyja wyrażaniu takiego zamiaru, co oznacza, że część wykształconych ludzi nie widzi tam dla siebie perspektyw.

Stosunek do lokalnej tradycji kulturowej, stał się dużo bardziej określony:

chęć zachowania dawnych tradycyjnych obyczajów zgłasza obecnie w Ustce 20% , w Hikołajkach 44%, a w Bukowinie - 83% respondentów, ale zarazem nie chce tego , odpowiednio 26, 14 i 5% . W 1984 dominowały w Ustce i Hikołajkach odpowiedzi typu: nie wiem , nie ma takich obyczajów , co wydawało się zresztą uzasadnione wobec faktu że obecna ludność mieszka tam stosunkowo od niedawna i przybyła z wielu kierunków. A jednak, po pięciu latach, ludzie wydają się mieć bardziej aktywny i świadomy stosunek do tradycji.

Rygoryzm i tolerancja.

Wszędzie wyraźnie zmalał rygoryzm w odniesieniu do pojmowania zasad moralnych, na rzecz większej elastyczności, jednak mieszkańcy Bukowiny nadal bardziej niż pozostali skłonni są traktować je rygorystycznie.

Ścisłe zasady moralne preferują w Uście ci respondenci, którzy: utrzymują małe lub żadne kontakty z turystami oraz nie wynajmują im kwater.

Natomiast w pozostałych miejscowościach rygoryzm moralny jest słabiej zróżnicowany:

częściej głoszą go w Bukowinie starsi (podobnie jak w Uście).

Z ogólnym spadkiem rygoryzmu moralnego wiąże się wzrost tolerancji dla konkretnych zachowań, o które pytano odrębnie, przedkładając listę jedenastu kontrowersyjnych zachowań i prosząc o ocenę: czy należy je zdecydowanie potępić, raczej potępić, czy nie potępić.

Największy przyrost tolerancji stwierdzono w Bukowinie, a najmniejszy w Uście. Mieszkańcy Bukowiny pozostają jednak stosunkowo najmniej tolerancyjni w stosunku do takich zachowań jak współżycie bez ślubu, bezdzietność zdrowego małżeństwa, odstępstwo od wiary, czyli nadal liczą się z normami tradycyjnej moralności.

Ale z drugiej strony niepłacenie podatków, emigracja, a zwłaszcza picie (spędzanie czasu na picciu alkoholu ze znajomymi), są tam potępiane mniej niż w Uście i Mikołajkach. Co ciekawe, ta stosunkowo wysoka tolerancja jest jeszcze większa w grupie tych Bukowian, którzy nie utrzymują bliższych kontaktów z turystami.

Różnicuje wskaźniki tolerancji przede wszystkim wykształcenie: im wyższe tym większa tolerancja;

oraz wiek: im młodsi - tym bardziej tolerancyjni, z tym, że siła różnicująca wieku zmalała w Uście i w Mikołajkach, a w Bukowinie pozostała bez zmian.

Interesująca zależność stwierdzono w Bukowinie: związek tolerancji wobec krytyki swoich w obecności obcych z postawami wobec turystyki.

Zwolenników zdecydowanego potępienia 'krytyki' jest najwięcej wśród tych, którym dokucza obecność turystów, a tolerancyjni wobec tej zdrady lokalnej lojalności są najczęściej ci, dla których obecność turystów jest obojętna.

Wartości.

Badano także takie zjawiska ze sfery świadomości społecznej, które można określić jako porządek aksjonormatywny, czyli to co ludziom

pozwała orientować się w świecie i przypisywać sens swoim działaniom. Oto kilka uwag na ten temat:

Poglądy na pomoc wzajemną wykazują trwałość w czasie i niezależność od typu miejscowości: nieco ponad 1/4 respondentów woli liczyć tylko na siebie, a ok. 40 % uważa, że należy pomagać innym bezinteresownie.

W Bukowinie ci, którzy są zadowoleni z obecności turystów są bardziej skłonni do deklarowania bezinteresowności.

Opinie o pracy uległy zmianie: wszędzie wzrosła liczba tych, którzy widzą w niej tylko źródło zarobków w przeciwieństwie do źródła satysfakcji.

W Międzybóżu znacznie wzrósł - i jest najwyższy w porównaniu z pozostałymi miejscowościami - odsetek tych, którzy cenią efektywność działania, nawet kosztem uczciwości.

Preferencje mieszkańców w sprawie podstawowych, wyznaczających kierunek orientacji życiowej wartości, badano w następujący sposób: przedstawiono badanym listę dziewięciu opinii o tym co jest w życiu najważniejsze.

Zmiany hierarchii wartości są znaczne:

wartości materialne w każdej z badanych społeczności awansowały o kilka pozycji (najbardziej w Międzybóżu);

Również w Międzybóżu znaczenie refleksji etycznej w istotny sposób zmalało, a religia straciła swoje pierwsze miejsce; wiedza w Uście jest relatywnie wyżej ceniona niż poprzednio, natomiast w Bukowinie przeciwnie - spadła o trzy pozycje.

'Najbliżsi' z kolei, wartość usytuowana wysoko w Uście a nisko w Bukowinie, obecnie zajmują podobne - i tu i tam pośrednie - miejsce w hierarchii.

Nasuwa się generalny wniosek: po pięciu latach zmalały różnice pod względem hierarchii wartości pomiędzy Ustką z jednej strony a Międzybóżem i Bukowiną z drugiej; podstawowa różnica polega na tym, że religia nadal w Międzybóżu, a zwłaszcza w Bukowinie należy do trzech najwyższych cenionych wartości, podczas gdy w Uście należy - tak jak przed pięciu laty - do trzech najmniej cenionych.

We wszystkich badanych społecznościach do trzech najważniejszych wartości należą wartości materialne i uznanie innych ludzi, ponadto w

Ustce wiedza, ktorej niejako odpowiednikiem w mniejszych miejscowościach jest religia.

Wiąże się to z różną strukturą wykształcenia w badanych miejscowościach, aczkolwiek różnice wykształcenia nie wyjaśniają tego całkowicie - również typ podłoża kulturowego ma istotne znaczenie.

WNIOSKI KOŃCOWE.

Turystyka na trwałe weszła do świadomości mieszkańców badanych miejscowości jako element ich otoczenia społecznego i czynnik kształtujący warunki ich życia.

Akceptacja turystyki jest jednak zróżnicowana, zarówno w poszczególnych miejscowościach (w Bukowinie największa), jak i wewnątrz różnych grup społecznych, zależnie od udziału w dochodach, które turystyka przynosi.

Dostrzega się wzrost niepokojących zjawisk, które nie ominęły i Bukowiny - dotychczas, wydawałoby się najbardziej odpornej na niekorzystne oddziaływania: pogorszenie stosunków międzyludzkich, zmiana stosunku do pracy i tradycyjnych wartości. Fakt, że społeczność Bukowiny upodabnia się pod wieloma względami do pozostałych, objętych badaniami, prowokuje pytanie czy oznacza to powstawanie tam nowej jakości społecznej, czy tylko dezorganizację starej.

Ogólna "materializacja" świadomości i aspiracji jest dostrzegalna we wszystkich badanych społecznościach. Uznając to za przejaw powszechnych, ogarniających całe społeczeństwo tendencji, nie można zapominać, że fakty te tworzyć będą kontekst dla rozwoju turystyki w konkretnych społecznościach lokalnych. Jeśli wejdą one w fazę dezorganizacji społecznej i kulturowej, negatywne oddziaływania turystyki będą się wzmacniać.

Jeśli natomiast wiedzione motywacjami materialnymi nauczą się dobrze gospodarować, biznes turystyczny przyniesie im dobrobyt.

Tymczasem jednak zauważamy następujący paradoks: mieszkańców Mikołajek, którzy najsilniej obecnie orientują się na wartości materialne, spotyka ze strony odwiedzających ich turystów zarzut, że "nie umieją zarabiać na turystyce".

BIBLIOTEKA IT
Archiwum
Naukowo-Badawczych